

Trzecia Operacja Dezinformacyjna: sowiecko-albański „konflikt” i „rozłam”

Jawny obraz stosunków sowiecko-albańskich

Niejasne dowody, którymi dysponowali zachodni obserwatorzy komunistycznej sceny politycznej, wskazywały na to, że nieporozumienia pomiędzy Sowietami a przywódcami Chin i Albanii jeszcze przed końcem 1959 roku przekształciły się w poważny konflikt na tle politycznym. W 1960 spór stał się jawny: *„Pierwszą międzynarodową konfrontacją komunistyczną, podczas której chińsko-sowiecki spór i fakt udzielenia Chinom poparcia ujrzały światło dzienne była odbywająca się w Pekinie w dniach 5-9 czerwca 1960 roku konferencja Rady Głównej Światowej Federacji Związków Zawodowych”*.¹

Według dokumentów opublikowanych na Zachodzie jakiś czas po tym wydarzeniu, podczas zamkniętych sesji zjazdu rumuńskiej partii w czerwcu 1960 roku i w czasie kongresu osiemdziesięciu jeden partii w Moskwie w listopadzie 1960, pomiędzy Sowietami a Chińczykami i Albańczykami toczyły się zaciekle kłótnie. Spór zyskał miano rozłamu, kiedy to na XXII Zjeździe KPZR w październiku 1961 Chruszczow publicznie potępił przywódców albańskich za ich krytykę programu sowieckiej Partii, ich dogmatyczny stalinizm i odrzucenie programu pokojowej koeg-

zystencji. Czou En-lai, lider chińskiej delegacji, wycofał się z kongresu, co miało być gestem poparcia pozycji Albanii. Hodża, wyrażając na łamach albańskiej prasy w imieniu swojej partii niezmienną solidarność z KPZR, odpowiedział na sowiecki atak gorzką krytyką „Chruszczowa i jego ludzi” za publiczne zganienie albańskiej partii i ich rewizjonizm. Powiedział też, że zdradzili ideały leninizmu, zaczęli odbudowywać kapitalizm w Związku Sowieckim, prowadzili oportunistyczną politykę przyzwalania i współpracy z imperializmem. Hodża oskarżył też Chruszczowa o konspirację z czołowym rewizjonistą, Tito. Zawieszenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Związkiem Sowieckim a Albanią trwało nadal w grudniu 1961, a począwszy od roku 1962 Albania odmówiła udziału w spotkaniach Układu Warszawskiego i RWPG. Chińskie wsparcie i solidarność ze stanowiskiem Albanii przeciwko Sowietom można było obserwować przynajmniej od 1959 roku, a być może nawet już wcześniej, choć dowody na to nie są oczywiste.

Informacje wewnętrzne i ich interpretacja

Informacje autora tej książki stoją w sprzeczności z ogólnie przyjętą wersją rozwoju wydarzeń na polu stosunków sowiecko-albańskich w latach 1959-60. Najogólniej rzecz biorąc, informacje te świadczą o tym, że stosunki pomiędzy wszystkimi krajami komunistycznymi, łącznie z Albanią i Chinami, unormowały się jeszcze przed końcem 1957 roku. Według źródeł autora, mediacja Sowietów w tajnym pojednaniu przywódców Albanii i Jugosławii została w latach 1957-58 uwieńczona sukcesem, zaś począwszy od końca roku 1959 *Departament Dezinformacji* KGB aktywnie współpracowało z *Centralnym Departamentem Operacji Aktywnych* oraz z jugosłowiańskimi i albańskimi służbami bezpieczeństwa w zakresie wspólnych operacji dezinformacyjnych.

Celem wytycznych Szelepina było włączenie Albanii w zorganizowaną akcję dezinformującą obejmującą zafałszowanie rzeczywistego stanu wzajemnych relacji pomiędzy nią a Związkiem Sowieckim i Jugosławią. Była to operacja, która miała za zadanie odwrócić sytuację na scenie politycznej i rozwiązać wcześniejsze autentyczne spory pomiędzy tymi państwami na korzyść całego Bloku Komunistycznego, a zwłaszcza jego nowej, długofalowej polityki. Strategiczne względy, które przywódcy Bloku mieli na uwadze planując tę operację, były zapewne zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Jak łatwo zgadnąć, oba reżimy, jugosłowiański i albański, zapewne stałyby przed poważnymi problemami na polu polityki wewnętrznej, gdyby przez tych samych przywódców, którzy wcześniej zapoczątkowali między sobą spór, nagle zostały podjęte radykalne kroki prowadzące do rychłego oficjalnego i otwartego unormowania stosunków. W przypadku Jugosławii było do przewidzenia, że publiczne pojednanie niesłoby ze sobą poważne ryzyko frakcyjności wewnątrz jugosłowiańskiej partii komunistycznej, spowodowanej silną i nieskrywaną niechęcią do Albanii, która to niechęć narosła podczas okresu stalinowskiego. Dla albańskich przywódców problem byłby jeszcze bardziej dotkliwy. Byli to bowiem ci sami przywódcy, którzy byli odpowiedzialni za skazanie na śmierć za pro-jugosłowiańskie nastawienie własnych kolegów, łącznie z byłym ministrem Koczim Dzodze [transkrypcja angielska: Koci Xexe]. Otwarte pojednanie z Jugosławią mogło również wywołać naciski na pośmiertną rehabilitację Dzodze i jego kolegów partyjnych i na przyznanie się przywódców, że na polecenie Stalina popełnili przestępstwo wobec lojalnych i niewinnych rodaków. Inaczej rzecz ujmując, w Albanii mogła wystąpić wewnątrzpartyjna, zakrojona na szeroką skalę reakcja, podobna do tej, która miała miejsce na Węgrzech i towarzyszyła rehabilitacji byłego ministra, László Rajka,

w 1956 roku. Co więcej, z przyczyn strategicznych, rzeczywista rola Jugosławii jako aktywnego uczestnika procesu kształtowania i przestrzegania długofalowej polityki Bloku musiała być utrzymywana w ścisłej tajemnicy, o której wiedział jedynie zaufany krąg albańskich przywódców. Jawne i otwarte pojednanie jugosłowiańsko-albańskie nie byłoby łatwe do zaakceptowania przez szeregowych działaczy albańskiej partii i mogłoby doprowadzić do odrodzenia się w niej rewizjonizmu. Operacja dezinformacyjna, w której brali udział zarówno jugosłowiańscy, jak i albańscy przywódcy, była korzystna dla obu stron, ze względu na to, że pozostawiała im możliwość ścisłej, tajnej współpracy w zakresie bardzo ważnych działań dla całego Bloku. Jednocześnie opóźniła ona ujawnienie tajnego porozumienia pomiędzy oboma krajami szeregowym działaczom obu partii i obywatelom obu krajów.

W Związku Sowieckim Chruszczow był wystarczająco zorientowany w sytuacji, aby zauważyć, że najlepszym sposobem rozwiązania problemu rozczarowania i sprzeciwu wobec reżimu wśród intelektualistów i ofiar stalinowskich prześladowań było aktywne włączenie tych grup ludzi w któryś z aspektów nowej, długofalowej polityki. Podobne założenie mogłoby zostać zastosowane w celu załagodzenia sporów w Bloku i zapobiegania ich powracaniu. Z tego powodu Jugosławii pozwolono przyczynić się w znacznym stopniu do powstania długofalowej polityki, jak również do aktywnego włączenia się w proces egzekwowania jej. Zaangażowanie przywódców albańskich było, jak się można spodziewać, następnym krokiem. Oni przecież również mogli zostać aktywnie włączeni i zaangażowani w kształtowanie nowej polityki Bloku. Operacja dezinformacyjna obejmująca drobniakowo zaplanowany konflikt ze Związkiem Sowieckim dała im szansę stworzenia wokół siebie i Partii wrażenia prestiżu. Przywódcy Albanii chcieli pokazać własnemu narodowi, że są na tyle

niezależni i silni, by przeciwstawić się interwencji Chruszczowa w sprawy wewnętrzne kraju. Ponadto, dostali szansę odegrania strategicznej roli w operacji dezinformacyjnej, mającej na celu zafałszowanie rzeczywistego stanu stosunków pomiędzy państwami Bloku, a zwłaszcza Związkiem Sowieckim i Chinami. Przystawiano je jako niebezpiecznie zmierzające w stronę wzajemnej rywalizacji i wrogości. Głównym celem zniekształcania relacji pomiędzy członkami Bloku było rozszerzenie możliwości rozpowszechniania ich strategii i polityki za pośrednictwem krajów świata niekomunistycznego.

Biorąc pod uwagę fakt wspierania przez Albanię strony sowieckiej podczas konfliktu z Tito, o czym Zachód dobrze wiedział, logicznym wydawało się uczynienie z niej państwa „stalinowskiego” uczestniczącego wspólnie z Chinami w wykalkulowanym i kontrolowanym sporze z Sowietami. Takie posunięcie było również krokiem w stronę otwartego i oficjalnego od 1961 roku sowiecko-jugosłowiańskiego pojednania i przedstawiania go w rzekomej opozycji do przyjaźni chińsko-albańskiej. Istniało dużo mniejsze prawdopodobieństwo, że ponowne pogodzenie się przywódców Jugosławii i Związku Sowieckiego po roku 1961 mogło wpłynąć negatywnie na wizerunek Jugosławii jako niezależnego państwa oraz na jej ekonomiczno-gospodarcze stosunki z krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się, zwłaszcza jeśli sami Sowietci postrzegani byłiby przez te państwa jako rewizjoniści w porównaniu do wojowniczych i dogmatycznych Chińczyków.

Fakt, że Albania była najmniejszym i najbardziej odizolowanym od świata krajem komunistycznym sprawił, że wydawała się najodpowiedniejszym członkiem Bloku, który mógłby się odłączyć od Związku Sowieckiego po roku 1958. Radziecko-albański „konflikt” był tak naprawdę próbą generalną przed dużo istotniejszym ze względów strategicznych „sporem” sowiecko-chińskim, który już wtedy znajdował się w początkowej fazie rozwo-

ju. Zainscenizowanie „sporu” pomiędzy Albanią i Związkiem Radzieckim dało strategom Bloku możliwość przetestowania i dokładnego zanalizowania skuteczności poszczególnych działań dezinformacyjnych oraz wewnętrznych i zewnętrznych konsekwencji wynikających ze sztucznie wygenerowanego niewielkiego konfliktu, zanim podjęte zostaną działania mające na celu wywołanie chińsko-sowieckiego „sporu” na dużo większą skalę. Gdyby Zachód zdołał zorientować się o co tak naprawdę chodziło w sowiecko-albańskim sporze, udałoby mu się choć trochę zaszkodzić politycznej strategii Bloku. Jeśli zaś – z drugiej strony – państwa zachodnie zostałyby skutecznie wprowadzone w błąd, a w Bloku nie pojawiłyby się żadne niekontrolowane reperkusje rzekomego konfliktu, plus jeśli utrzymanie albańskiego reżimu okazałoby się możliwe i jeśli Zachód z radziecko-albańskiego sporu wyciągnąłby wniosek, że narada 81 partii w listopadzie 1960 roku była raczej punktem krytycznym w procesie prowadzącym do rozpadu komunistycznego monolitu niż do jego umocnienia – wówczas (ale tylko wówczas) [tak myśleli komunistyczni stratedzy] rozpoczęcie nowej operacji dezinformacyjnej, mającej na celu stworzenia na arenie międzynarodowej wrażenia rozłamu pomiędzy Chinami i Związkiem Sowieckim byłoby całkowicie uzasadnione. Skuteczność poprzedniej operacji pozwoliłaby zakładać, że następna, choć zakrojona na szerszą skalę, również się powiedzie. Chińsko-radziecki spór miał pomóc w zbudowaniu umiarkowanego wizerunku zarówno Związku Sowieckiego, jak i Jugosławii w latach sześćdziesiątych, co byłoby z korzyścią dla strategicznego politycznego zbliżenia się do krajów zarówno zaawansowanych w rozwoju, jak i rozwijających się. Ostatnim, choć wcale nie najmniej ważnym powodem wywołania sowiecko-albańskiego sporu i przedstawienia go jako rozłamu miało być dostarczenie Zachodowi dowodów potwierdzających wiarygodność informacji na temat stosunków wewnątrz Bloku czerpanych

z kontrolowanych przecieków, artykułów w prasie komunistycznej oraz „tajnych” źródeł zachodniego kontrwywiadu.

Anomalie w „sporze” i „rozłamie”

Szczegółowa analiza źródeł i przebiegu sporu i rozłamu sowiecko-albańskiego przy wykorzystaniu „nowej metodologii” ukazuje szereg dodatkowych wątpliwości odnośnie autentyczności prezentowanych różnic pomiędzy oboma państwami i potwierdza, że cały konflikt został wygenerowany sztucznie na potrzeby nowej, długofalowej polityki Bloku.

Kierując się nie do końca wprawdzie sprawdzonymi dowodami można stwierdzić, że radziecko-albański spór został zapoczątkowany dokładnie w momencie trwania prac nad kształtem długofalowej polityki obozu komunistycznego. Sam Hodża i inni albańscy przywódcy uczestniczyli w tym procesie. W styczniu i lutym 1959 Hodża przewodniczył albańskiej delegacji na XXI Zjeździe KPZR, podczas którego dyskutowana była kwestia mniej więcej jednoczesnego przejścia do fazy komunizmu wszystkich krajów Bloku. Pociągało to za sobą próbę podniesienia poziomu gospodarki w mniej rozwiniętych krajach Bloku, w tym Albanii, kosztem państw bardziej rozwiniętych – łącznie ze Związkiem Sowieckim.

W maju 1959 roku oficjalna delegacja chińska, której członkami byli m.in. Czang Wen-tien, wiceminister spraw zagranicznych, były urzędnik Kominternu i ambasador Chin w Moskwie, oraz Peng Te-huai, minister obrony, udała się do Tirany. Wizyta chińskich dostojników zbiegła się w czasie z wizytą delegacji sowieckiej, na czele której stał Chruszczow, i w której uczestniczył marszałek Malinowski, radziecki minister obrony narodowej. Na Zachodzie istnieje przypuszczenie, że spotkania były nieudaną próbą usunięcia niezgodności i różnic pomiędzy trzema

państwami. Spekulowano także na temat tego, że być może Peng i Czang chcieli spiskować z Chruszczowem przeciwko Mao. Jednak sposób przyjęcia delegacji przez Hodżę, przebieg negocjacji oraz oficjalny komunikat wydany po spotkaniu stanowiły oczywisty dowód, że pomiędzy przywódcami tak naprawdę nie istniały żadne spory ani różnice polityczne, a ich relacje w rzeczywistości były wyjątkowo wręcz zażyłe. Biorąc pod uwagę, że spotkania na wysokim szczeblu w Tiranie odbywały się w tym samym czasie co sowiecko-jugosłowiańska operacja dezinformacyjna, jest bardzo prawdopodobne, że przywódcy delegacji dyskutowali właśnie o jej przebiegu, a nie o ewentualnych różnicach doktrynalnych, do których zresztą nie było poważnych podstaw.

W tym samym miesiącu, maju 1959 roku, w Tiranie miało miejsce spotkanie RWPG. Fakt, że sowieckiej delegacji przewodził Kosygin, ówczesny szef *Komisji Planowania*, podkreśla wagę spotkania i daje podstawy do wyciągnięcia wniosku, że dotyczyło ono głównie długofalowego planowania gospodarczego. Pomimo niejasnych wprawdzie dowodów, mogących świadczyć o sowiecko-albańskim sporze, Albańczycy uczestniczyli w spotkaniach RWPG i Układu Warszawskiego w 1960 i 1961 roku, a także w sesji plenarnej RWPG w Moskwie we wrześniu 1961, która miała miejsce na miesiąc przed ich pierwszym publicznym atakiem ze strony Chruszczowa.

Najistotniejszym faktem pozostaje to, że Hodża był jednym z sygnatariuszy Manifestu narady 81 partii w listopadzie 1960. W specjalnej rezolucji pochwalającej uczestnictwo Albanii w zjeździe, partia albańska stwierdziła, że KPZR była „*najbardziej doświadczonym i kompetentnym organem całego międzynarodowego ruchu komunistycznego*”. Podkreślono także, że „*nadzieje imperialistów, że Stanami Zjednoczonymi na czele, że uda im się rozbić obóz komunistyczny, są płonne*”. Oficjalne oświad-

czenie Hodży, przygotowane na IV Zjazd Partii Albanii, które ukazało się 14 lutego 1961 roku, atakowało Stany Zjednoczone i NATO, a wyrażało uznanie dla Związku Radzieckiego, Chin oraz podkreślało wagę narady 81 partii. Co bardzo istotne, Hodża przyznał też, że Albania i Związek Sowiecki prowadzą „ogólną wzajemną współpracę”.

Na Zachodzie z zainteresowaniem gromadzono domniemane dowody na istnienie sowiecko-albańskiego sporu w latach 1959-61, a opierały się one głównie na szczegółowej analizie porównawczej sowieckiej, albańskiej i chińskiej prasy pochodzącej z tego okresu. Na podstawie badań porównawczych istotnie można było wskazać na różnice pomiędzy poszczególnymi partiami w podejściu do różnych kwestii. Jednocześnie należy pamiętać, że ani w Związku Sowieckim, ani w Albanii nikt oprócz zaledwie garstki uprzywilejowanych oficjeli nie miał dostępu do prasy drugiego kraju, tak aby móc dokonywać porównań podobnych do tych, na których opierali się analitycy z Zachodu. Biorąc pod uwagę prowadzone działania dezinformacyjne, nietrudno się domyślić, że zdecydowana większość publikowanych przez prasę „dowodów” mogących świadczyć o konfliktach wewnątrz Bloku była przeznaczona właśnie dla zachodnich badaczy komunizmu.

Niemniej jednak publiczne zaatakowanie Albańczyków przez Chruszczowa na XXII Zjeździe KPZR w październiku 1961, według opinii obserwatorów, zdawało się potwierdzać, że pochodząca z analizy prasy wiedza, odzwierciedlała rzeczywisty spór. Warto jednak zauważyć, że prasa w różnych państwach Bloku inaczej przedstawiała wymianę zdań, do której doszło pomiędzy Chruszczowem i Hodżą. Co ciekawe, sowieckie gazety pomijały kwestię Chin i wsparcia udzielonego przez nich Albańczykom. Niektórzy ze wschodnioeuropejskich przywódców otwarcie bowiem krytykowali chińskie poparcie dla stanowiska Hodży.

Chińska prasa zaś powstrzymała się od skomentowania działań Kremla, chociaż opublikowała albański atak na Chruszczowa. Obraz sporu, jaki wyłaniał się na podstawie poświęconych mu materiałów w prasie, był niepełny i zafałszowany właściwie we wszystkich krajach Bloku Komunistycznego. Niektóre ważne dokumenty i oficjalne oświadczenia w ogóle nie były publikowane, nawet przez Sowieców czy Albańczyków.

Dla porównania, oficjalne informacje na temat albańskiego uczestnictwa w spotkaniach RWPG i Układu Warszawskiego w latach 1958 i 1961, ich obecności na XXII Zjeździe KPZR oraz podczas narady 81 partii w 1960 roku jednocześnie publikowała prasa we wszystkich krajach Bloku. Zastosowanie się do decyzji multilateralnych spotkań na wysokim szczeblu jest dla wszystkich partii komunistycznych sprawą priorytetową. Dotyczy to nie tylko albańskiej akceptacji Manifestu opracowanego podczas listopadowej narady 81 partii komunistycznych, ale także wszelkich innych podobnych sytuacji. Oficjalne dowody wpływające z obserwacji strategii postępowania Albanii wyraźnie wskazują na jej ścisłą współpracę z resztą Bloku w latach 1957-61. Powinny być zatem uznane za bardziej wiarygodne, odzwierciedlające prawdziwy stan stosunków wewnątrz Obozu, niż te nieoficjalne, niepewne, niepełne i budzące liczne wątpliwości, pochodzące ze źródeł komunistycznych

Porównanie „konfliktu albańskiego” ze sporem pomiędzy Tito i Stalinem

W przypadku faktycznie mającego miejsce w 1948 roku rozłam pomiędzy Tito i Stalinem oraz sowiecko-jugosłowiańskich różnic kontynuowanych poprzez 1956 r. i na początku 1957 r., członkowie KPZR otrzymywali poufne wytyczne, mające na celu pomóc im zorientować się w sytuacji. Fakt ten może potwier-

dzić sam autor, ponieważ do czasu zerwania z reżimem sowieckim w grudniu 1961 roku był zaufanym członkiem KPZR. Dlatego może też zaświadczyć, że w przypadku sowiecko-albańskiego konfliktu nic takiego nie miało miejsca.

Tito oraz inni jugosłowiańscy przywódcy nie mogli ani nie złożyli wizyty w Moskwie w okresie sporu pomiędzy Tito i Stalinem. Dla porównania, Hodża i pozostali albańscy oficjele bez obaw jeździli do Moskwy aż do listopada 1960. Nawet ataki Chruszczowa na Hodżę w październiku 1961 roku, po których można się było spodziewać najpoważniejszych konsekwencji, nie przeszkodziły albańskiej delegacji w uczestniczeniu w V Zjeździe Światowej Federacji Związków Zawodowych, odbywającym się w Moskwie w grudniu tego roku, czyli wtedy, gdy stosunki dyplomatyczne pomiędzy Związkiem Radzieckim i Albanią zostały zerwane. W odróżnieniu od tego, co działo się podczas konfliktu pomiędzy Tito i Stalinem, Albania nie została formalnie potępiona przez żadne państwo Bloku. Nie zrobiono tego także podczas oficjalnych zjazdów komunistycznych czy konferencji. Nie miał również miejsca podyktowany względami ideologicznymi, politycznymi, gospodarczymi czy też dyplomatycznymi bojkot Albanii przez Blok Komunistyczny, choć przywódcy poszczególnych partii negatywnie komentowali jej posunięcia. Należy jednak pamiętać, aby nie odnosić krytyki ze strony niektórych państw Bloku do całego ruchu komunistycznego. Tak naprawdę wiążące były bowiem postanowienia i decyzje podjęte podczas międzynarodowych konferencji komunistycznych w latach 1957 i 1960.

Warto zaznaczyć, że jedynie Związek Sowiecki zerwał stosunki dyplomatyczne z Albanią. Nawet jednak w tym przypadku okoliczności były dość szczególne, zwłaszcza, że oficjalną informację na ten temat Albania otrzymała od wiceministra spraw zagranicznych, Firiubina, byłego ambasadora w Jugosławii, który w tam-

tym okresie był w ministerstwie odpowiedzialny za stosunki z państwami „niezaangażowanymi”, a nie z krajami komunistycznymi Bloku. Wykorzystanie osoby Firiubina sugeruje, że w rozłamie chodziło raczej o zewnętrzne interesy strategiczne Bloku, a nie o wewnętrzne sprawy w Obozie Komunistycznym. Nie sposób nie zwrócić uwagi także na fakt, że chociaż pozostałe państwa Bloku wycofały swoich ambasadorów z Albanii, nie zerwały z nią stosunków dyplomatycznych. Nawet Jugosławia utrzymała w Tiranie swoją misję dyplomatyczną.

Chociaż Albania sama odmówiła uczestnictwa w spotkaniach Układu Warszawskiego i RWPG w 1962 roku i ogłosiła, że wycofuje swoje członkostwo w obu organizacjach, formalnie nie zostały podjęte żadne kroki mające na celu usunięcie Albanii ze struktur, tak więc mimo tych deklaracji *de facto* nadal w nich pozostawała.

Ciekawym wydaje się również fakt, że *Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Albańskiej* bez szwanku przetrwało czas konfliktu. Podczas zebrania organu zarządzającego *Towarzystwa*, 9 stycznia 1981 roku w Moskwie, świętowano trzydziestą piątą rocznicę powstania Albańskiej Republiki Ludowej.²

Na Albanie nie zostały nałożone przez pozostałe państwa Bloku Komunistycznego żadne sankcje gospodarcze. Albańscy przedstawiciele handlowi nadal pozostawali w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech, pomimo krytyki Albanii ze strony przywódców partii w tych krajach. Co więcej, w 1962 roku Polska, Węgry, Bułgaria, Czechosłowacja i NRD podpisały z Albanią porozumienie handlowe. Po „rozłamie” ze Związkiem Sowieckim, podobnie jak przed nim, 90% albańskiego handlu odbywało się w ramach Bloku Komunistycznego. Właściwie jedyną różnicą było to, że rolę ZSRR jako głównego dostawcy towarów na rynek albański przejęły Chiny. Ta zmiana odbyła się tak bezproblemowo, że równie dobrze można sądzić, że została wcześniej szczegóło-

wo wspólnie przygotowana przez Sowietów, Chińczyków i Albańczyk

Wnioski

Zachodnie zainteresowanie konfliktami wewnątrz Bloku Komunistycznego jest zrozumiałe. Potencjalne korzyści mogące wypływać z faktycznych sporów mogłyby być bowiem olbrzymie. Co więcej, domniemane dowody, na których opierają się zachodnie analizy, zasadniczo w dużej mierze pokrywały się z prawdą aż do śmierci Stalina. Niestety fakt, że Zachód był niedostatecznie świadomy zmian, które zaszły w ciągu siedmiu lat od śmierci dyktatora, takich jak wprowadzenie dezinformacji strategicznej, sprawił, że dotychczasowa metodologia stała się nieskuteczna, a jej wykorzystanie niosło ze sobą ryzyko błędu. Poszukiwanie za wszelką cenę oznak świadczących o możliwym kryzysie wewnątrz Bloku jest na Zachodzie tak silne [1984 r.], że materiały nie potwierdzające domniemanych sporów są najczęściej ignorowane bądź pomijane w badaniach. Dla przykładu, tylko bardzo nieliczni komentatorzy zwrócili uwagę na przebiegający w praktycznie niezmienionej formie handel Albanii ze Europą Wschodnią, chociaż państwa Europy Wschodniej wystąpiły wcześniej ze Związkiem Sowieckim zdecydowanie przeciwko Albanii i Chinom. Podobne tendencje objawiały się podczas analizowania dokumentów komunistycznych. Fragmentom zawierającym wzajemną krytykę państw Bloku poświęcano wiele uwagi, natomiast te będące wyrazem solidarności i wskazujące na ścisłą współpracę w badaniach pomijano. Na IV Zjeździe Partii Albanii w lutym 1961 Hodža wcale nie powtarzał jednak pustych frazesów mówiąc, że *„przyjaźń ze Związkiem Radzieckim była, jest i zawsze pozostanie podstawą polityki zagranicznej Albanii [gromki aplauz, owacje]. (...) Przyjaźń ta jest wyraża-*

na i umacniana każdego dnia poprzez braterskie stosunki i współpracę pomiędzy oboma państwami (...).⁴ Jeśli obiektywnie ocenić powyższe słowa, nietrudno dojść do wniosku, że w tym wypadku Hodża mówił prawdę i że sowiecko-albański spór i rozłam były i nadal pozostają [1984 r.] jedynie produktem prowadzonej przez Blok Komunistyczny operacji dezinformacyjnych.

Cele operacji dezinformacyjnej

Główne cele „albańskiej” akcji dezinformacyjnej były następujące:

- chęć uniknięcia niekorzystnych wewnętrznych konfliktów, które mogłyby wyniknąć z otwartego pojednania albańskich i jugosłowiańskich przywódców;
- podniesienie prestiżu i poprawienie wizerunku przywódców albańskiej Partii w oczach ich rodaków i pokazanie ich jako niezależnych liderów, stanowiących o sile narodu;
- pokazanie, że jugosłowiański rewizjonizm może stać się koniem trojańskim wewnątrz Bloku Komunistycznego;
- zasugerowanie, że po 1961 roku sam Chruszczow znajdował się pod wpływem rewizjonistów, co miało ukazać go w innym świetle – jako przywódcę o umiarkowanych poglądach w porównaniu do wojowniczo usposobionych Chińczyków i albańskich stalinistów;
- potwierdzenie, że wysiłki czynione podczas narady 81 partii w listopadzie 1961 roku celem zjednoczenia i umocnienia Bloku nie powiodły się oraz, że Obóz Komunistyczny zaczął się rozpadać, czego przyczyną miały być nierozwiązane kwestie stalinizmu, rewizjonizmu, komunizmu narodowego i dążenia do realizacji sprzecznych interesów narodowych;

- sprawdzenie reakcji na niewielki, prowadzący do rozłamu konflikt wewnętrzny i na zewnątrz Bloku przed zapoczątkowaniem zakrojonego na szerszą skalę sporu pomiędzy Chinami i Związkiem Sowieckim.

Przypisy do Rozdziału 15

¹ Patrz: William E.Griffith, *Albania and the Sino-Soviet Rift* (Albania i konflikt chińsko-sowiecki), Cambridge, Massachusetts, 1963, *MIT Press*, str. 37.

² *Izvestia*, z 10 stycznia 1981 r.

³ W jednym ze swoich artykułów w gazecie brytyjskiej *Daily Telegraph* (London) David Floyd zauważył, że: „...to przez [porty w] *Durres* i (...) *Vlora*, Albańczycy otrzymali w zeszłym roku dostawy zboża, które umożliwiły przetrzymać sowiecką blokadę ekonomiczną. To Chińczycy zakupili zboże od Kanady, rozliczyli się za nie w rublach, a następnie wystali je do Albanii statkami należącymi do RFN”.

⁴ *Zeri-I-Poppulit*, 14 lutego 1961 r.; przedruk jako *Document* [#] 6 [w:] *Albania and the Sino-Soviet Rift* (Albania i konflikt chińsko-sowiecki), str. 207.